

Prenumerata miejscowa:
bez odnośnika:
Na rok 9 rs.
„ 6 miesięcy . . . 4 50 k.
„ 3 miesiące . . . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . . 75 k.
Za odnośnienie dopłaca się
5 kóp. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odrywką pocztą:
Na rok 12 rs.
„ 6 miesięcy . . . 6 „
„ 3 miesiące . . . 3 „
„ 1 miesiąc . . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospektie w domu Olchinowej; w Moskwie, w księgarni J. S. Solowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W sobotę, 21 września (3 października), — św. Kodyrata ap.
W niedzielę, 22 września (4 października), — św. Foki i Jony.
W poniedziałek, 23 września (5 października), — Z. św. Joanna.

Słońce wsch. o godz. 6 min. 3, zach. o godz. 5 min. 35.

Spostrzeżenia meteorologiczne dostarczane przez obserwatorium warszawskie.

Dnia 19 Września (1 Października) 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. powietrza podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	751.3	+ 12.3	90	poł.-wschodni.
1	750.6	+ 23.2	51	poł.-wschodni.
5	748.8	+ 15.9	77	poł.-wschodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W sobotę, 21 września (3 października), — św. Kandyda mę.
W niedzielę, 22 września (4 października), — N. M. P. Róż.
W poniedziałek, 23 września (5 października), — św. Placyda.

Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 2.

PRENUMERATA

NA

„DZIENNIK WARSZAWSKI” w 1874 r.

Cena prenumeraty dla mieszkańców Warszawy.

Bez rozsyłki: na rok 9 rs.; — na 6 miesięcy 4 rs. 50 kop.; — na 3 miesiące 2 rs. 25 k.; — na 1 miesiąc 75 kop.

Za przesyłkę do domu dopłaca się miesięcznie 5 kopiejek.

Cena prenumeraty zamiejscowej.

Na rok 12 rs.; — na 6 miesięcy 6 rs.; — na 3 miesiące 3 rs.; — na 1 miesiąc 1 rs.

Prenumerata przyjmuje się w Warszawie, w kantorze głównym Redakcji „Dzienników Warszawskich” przy ulicy Miodowej Nr. 487 (18).

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, według uchwały Komitetu Ministrów, 29 sierpnia roku bieżącego, Najwyżej rozkazał: wyznaczyć przez Najwyżę zatwierdzoną, 23 lipca 1871 roku, Ustawę kolei żelaznej Stowarzyszenia Gutujewskiego, termin ukończenia tej kolei, przedłużyć do 1 listopada 1875 roku.

* Przez Najwyższe rozkazy w Wydziale Wojny w Liwadi:

1) 7 września r. b., przedłużony został urlop zaliczonemu do piechoty gwardji, zostającemu w rozporządzeniu dowódcy wojskami Warszawskiego okręgu wojkowego, pułkownikowi *Goldmanowi*, dla poratowania zdrowia, jeszcze na 28 dni.

2) 8 września r. b., przetranslokowany został, porucznik 1-go wojskowo-polowego parku telegraficznego *Jagielski* — do Okręgowego Zarządu Intendencji Wileńskiego okręgu wojkowego, na urzędniczą do szczególnych poruczeń VIII klasy, z zaliczeniem do piechoty armji w stopniu sztabs-kapitana; otrzymał urlop, skierowując naczelnik powiatowy (w gubernji Warszawskiej), zaliczony do kawalerji armji major *von Derfelden*, za granicę, na dwa miesiące.

3) 9 września r. b., przetranslokowany został, podporucznik 21 Muromskiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza *Omielnicki* — do 5 Aleksandryjskiego pułku husarów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego, w stopniu korneta; uwolniony został z służby, z powodu słabości zdrowia, podporucznik Kaliskiego bataljonu gubernialnego *Fedorow* — w stopniu porucznika, z mundurem i emeryturą w stosunku dwóch trzecich płacy.

* Przez Najwyższy rozkaz w Wydziale Wojny o urzędnikach cywilnych, w Liwadi, 8 września r. b., awansowany został na registratora kolegijskiego, kandydat na posadę klasową Okręgowego Zarządu Artylerji Warszawskiego okręgu wojkowego *Djakonow*, z przeznaczeniem na brandmajstra do Brzesko-Litowskiej artylerji fortecznej; przedłużony został 28-dniowy urlop zagraniczny, starszemu lekarzowi 4 bataljonu strzelców, lekarz kolegijskiemu *Jacynie*, dla poratowania zdrowia, do 11 września r. b.; uwolniony został z służby, z powodu sędziwego wieku, zarządzający apteką Lubelskiego szpitala wojkowego, prowizor, rada kolegijski *Witte*, z mundurem.

* Przez rozkaz w Wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 14 września r. b., mianowany został, opatowski (w gubernji Radomskiej) budowniczy powiatowy, asesor kolegijski *Kłobukow* — inżynierem Tomskiej Gubernialnej Komisji Budowlanej (od 5 września); przeniesieni zostali komisarze do spraw włościńskich powiatów: Włoszowskiego, w gubernji Kieleckiej, rada dworu *Abrosimow* i Opatowskiego, w gubernji Radomskiej, rada dworu *Jemieljanow* — jeden na miejsce drugiego (obydwaj od 7 września); otrzymał urlop za granicę, lekarz Petrokowskiego domu badań, lekarz *Wolberg* (na dwa miesiące); uwolnieni zostali ze służby, na własne żądanie, doktor medycyny, nadetatowy ordynator szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie *Gepner* (od 4 września); kutnowski powiatowy budowniczy i inżynier, sekretarz kolegijski *Barcikowski* (od 5 września).

Rozporządzenie w Wydziale Ministerstwa Finansów.

Zarządzający Ministerstwem Finansów, w skutku podania Dyrekcji Towarzystwa pomocy ruskiej żegludze handlowej, za porozumieniem się z Zarządzającym Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i pełniącym obowiązki Szefa Żandarmerji, upoważnił do Towarzystwo do otwarcia obecnie jego oddziałów w miastach Niższym

Nowogrodzie i Akkermanie, na zasadzie § 33 Najwyższej zatwierdzonej 25 września 1873 roku Ustawy.

Ustawa o zarządzie korpusem.

(Najwyżej zatwierdzona 10 sierpnia 1874 roku).

(Dalszy ciąg *)

III. O zarządzie artylerją w korpusie.

2. O naczelniku artylerji w korpusie podczas wojny.

52. Podczas wojny, naczelnik artylerji w korpusie, oprócz praw i obowiązków, wkładanych na niego przez poniżej następujące artykuły, nie przestaje używać praw i spełniać obowiązków, jak i w czasie pokoju.

53. Na niego wkładają się rozporządzenia wykonawcze pod względem zaopatrywania nie tylko oddziałów artylerji, ale i innych wojsk do składu korpusu wchodzących, w przedmiocie wydziału artylerji; czuwa, aby przedmioty te zawsze były w dostatecznej ilości, a w razie braku czegokolwiek bądź, usuwa go sam, albo odwołuje się z przedstawieniem o tem do naczelnika artylerji armji.

54. Obowiązany jest komunikować naczelnikowi Sztabu korpusu dokładne wiadomości o stanie artylerji w korpusie.

55. Artylerja, będąca przy dywizjach, działa podczas boju z rozporządzenia naczelników dywizji; naczelnik zaś artylerji w korpusie może rozporządzać baterjami będącymi przy dywizjach, oraz rezerwą artylerji korpusu tylko w wypadkach, kiedy otrzyma od dowódcy korpusu osobny na to rozkaz.

56. Naczelnik artylerji w korpusie obowiązany jest starać się o możliwe usuwanie zbytecznego tracenia pocisków i innych zapasów artyleryjskich, a jeżeli dostrzeże jakiegokolwiek zaniedbania lub nadużycia w rozchodowaniu ładunków w wojskach piechoty lub kawalerji, zawiadamia o tem dowódcę korpusu.

57. Ma prawo przedstawiać do nagród osoby podwładnej mu artylerji które odznaczyły się w boju, stosując się w tym wypadku do art. 222 ks. IV Zb. Post. Wojsk. 1869 r.

58. Po każdej bitwie, naczelnik artylerji w korpusie, na zasadzie zebranych wiadomości o liczbie wypuszczonych przez pułki i baterje ładunków i pocisków i o okazującym się w nich i w ogóle w przedmiotach uzbrojenia i koniach artylerji braku, przedsięwzięcie środki dla zastąpienia ubytku. Jeżeli zaś okaże się zbytek broni, to przedsięwzięcie środki dla oddania tej broni gdzie będzie wskazane na zasadzie uwagi do art. 208, IV, Zb. Post. Wojsk. 1869 roku.

59. Poświadcza, na zasadzie posiadanych przezeń danych, przedstawiane świadectwa o ubytku różnych przedmiotów o których wspomina art. 221 ks. IV Zb. Post. Wojsk. 1869 r. i przedstawia je do zatwierdzenia dowódcy korpusu.

IV. O lekarzu korpusowym.

60. Lekarz korpusowy jest naczelnikiem wydziału lekarskiego, farmaceutycznego i weterynaryjnego z ich osobami w wojskach korpusu. Sfera atrybucji co do powierzonych mu wydziałów jest taka sama, jaka w zarządzie dywizji nadana jest lekarzowi dywizyjnemu.

61. Podlega bezpośrednio dowódcy korpusu, a w przedmiotach specjalnie ściągających się do wydziału lekarskiego, także i okręgowemu inspektorowi wojsko-lekarskiemu.

62. Przedstawienia robione przez lekarzy dywizyjnych dywizji nie wchodzących do składu korpusu okręgowemu inspektorowi wojsko-lekarskiemu, od dywizyjnych lekarzy wojsk wchodzących do składu korpusu, składają się lekarzowi korpusowemu.

63. Lekarz korpusowy pod względem wymierzania kar dyscyplinarnych na podwładną mu służbę lekarską, w ogóle używa praw dowódcy brygady.

64. Korespondencja lekarza korpusowego prowadzi się w sztabie korpusowym w taki sam sposób, jak korespondencja lekarza dywizyjnego odbywa się w Sztabie dywizji (Patrz p. 23 Najw. zatw. 23 stycznia 1871 r. ust. o lekarzu dywizyjnym).

V. O osobach, dodawanych do składu Zarządu Korpusowego podczas wojny.

65. Intendent korpusowy działa na zasadzie postanowień, zawartych w art. 125 i 186 — 190, IV, Zb. Post. Wojsk. 1869 roku.

66. Obowiązki i prawa komendanta korpusowego, zawiadującego taborom w korpusie i stopni komendy żandarmerji, wyluszcza się w oddzielnym z tych osobach postanowieniach.

67. W razie czasowej potrzeby komendanta korpusu podczas pokoju, dowódcy korpusu nadaje się prawo wyznaczenia na tę posadę jednego z sztabs-oficerów powierzonych mu wojsk i zaopatrzenia go w zastosowaną do istniejących postanowień o komendancie korpusowym podczas wojny instrukcję.

68. Stopnie inżynierji, jeżeli będą wyznaczeni do składu korpusu, stosują się do instrukcji, jakie im będą dane przez dowódcę korpusu.

*) Patrz Nr. 195 *Dzienn. Warsz.*

Etat Zarządu Korpusem.

(Najwyżej zatwierdzony 10 sierpnia 1874 roku.)

Nazwa stopni.	Liczba stopni.		Roczna płaca każdemu.					
			Pensja.		Stołowe pieniądze.			
	Podczas wojny.	Podczas pokoju.	Zasadnicza.	Powiększona.	Rub.	K.	Rub.	K.
Dowódca korpusu, generał lub generał lejtenant	1	1	—	—	3,000	—	—	—
Przy nim adjutantów, ober - oficerów	2	2	—	—	2,400	—	—	—
Sztab korpusowy.								
Naczelnik Sztabu, generał-major lub pułkownik	1	1	—	—	1,800	—	—	—
Starszych adjutantów, ober - oficerów 1)	2	2	—	—	900	—	—	—
Do szczególnych poruczeń z Sztabu Jeneralnego	1	1	—	—	420	—	—	—
Sztab-oficer	2	1	—	—	420	—	—	—
Ober-oficerów	2	1	—	—	420	—	—	—
Topografów	2	—	180	270	—	—	—	—
Starszy felczer	1	1	60	—	—	—	—	—
Pisarzy (starszych)	3	3	33	60	64	80	—	—
Pisarzy (młodszych)	5	5	25	35	48	90	—	—
Szeregowiec taborowych	3	1	2	70	5	25	—	—
Naczelnik artylerji w korpusie	—	—	—	—	—	—	—	—
Intendent korpusowy	1	—	1,000	1,500	1,400	—	—	—
Komendant korpusowy, major lub podpułkownik	1	—	—	—	420	—	—	—
Zawiadujący taborom, major lub popułkownik	1	—	—	—	420	—	—	—
Lekarz korpusowy	1	1	570	855	1,500	—	—	—
Ordynansów: generałom po 3, sztab-oficerom i lekarzowi korpusowemu po 2, a ober-oficerom po jednemu	21	14	2	10	4	5	—	—
Na zapasy kancelaryjne i rysunkowe udziela się zarządowi Korpusem 600 rub.								

U w a g i.

1. Oznaczone w tym etacie pensje i pieniądze stołowe, obliczone są z wyjątkiem ustanowionych strącań: na szpital, lekarstwa, na kapitały emerytalne i inwalidów i do kasy emerytalnej.

2. Wszystkim stopniom, oprócz wykazanej płacy, udziela się i wszelkie inne zaopatrzenie ustanowione przez istniejące postanowienia.

3. Powiększone pensje wypłacają się przy znajdowaniu się Zarządu Korpusowego w miejscach, w których będzie wskazane oddzielnym rozporządzeniem, wypłacać takowe.

4. Urzędnicy klasowi liczą się:

Intendent korpusowy Pod względem rangi. V klasy. Pod względem emerytury. 1 poz. III kateg.
Lekarz korpusowy V „ 1 „ III „

5. Przy Zarządzie Korpusowym liczy się trzy wozy: prowianeki, na kasę i akta i dla pisarzy. Przy nich podczas wojny trzyma się po 4 konie na każdy; w czasie zaś pokoju, koni przy nich nie trzyma się.

Etat Zarządu naczelnika artylerji w Korpusie.

(Najwyżej zatwierdzony 10 sierpnia 1874 r.)

Nazwa stopni.	Liczba stopni.	Roczna płaca każdemu.					
		Pensja.		Stołowe pieniądze.			
		Zasadnicza.	Powiększona.	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.
Naczelnik artylerji, generał-lejtnant	1	—	—	—	—	2,400	—
Starszych adjutantów, ober-oficerów	2	—	—	—	—	1,500	—
Pomocnik starszego adjutanta, urzędnik artyleryjski	1	—	—	—	—	420	—
Pisarzy (starszych)	2	33	60	64	80	—	—
Pisarzy (młodszych)	2	25	35	48	90	—	—
Szeregowiec taborowy	1	3	75	7	20	—	—
Ordynansów: generałowi 3, a ober-oficerom i urzędnikowi artyleryjskiemu po jednemu	6	2	25	4	35	—	—
(Ostatniemu, w randze sztab-oficera liczy się dwóch ordynansów).							
Zarządowi wypłaca się na wydatki kancelaryjne 200 rubli.							

U w a g i.

1. Oznaczone w tym etacie pensje i pieniądze stołowe obliczone są z wyjątkiem ustanowionych strącań: na szpital, lekarstwa, na kapitały emerytalne i inwalidów i do kasy emerytalnej.

2. Wszystkim stopniom oprócz wykazanej płacy udziela się i wszelkie zaopatrzenia, ustanowione przez istniejące postanowienia.

3. Powiększone pensje wypłacają się przy znajdowaniu się Zarządu w miejscowościach, w których będzie wskazane oddzielnym rozporządzeniem wypłacać takowe.

4. Przy Zarządzie utrzymuje się wóz na kasę i akta; przy nim trzyma się 4 konie pociągowe tylko w czasie wojny; w czasie pokoju koni się nie trzyma.

Okólniki Zarządzającego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych do naczelników gubernij.

Z oddziału Ziemińskiego.

I.

(3 września 1874 r. № 2,134).

Rada Państwa, w oddzielnym Kompletie o Obowiązku Służby Wojskowej, rozstrząsnąwszy moje przedstawienie o porządku pociągania do wykonania obowiązku służby wojskowej spisowych, którzy poprzednio uznani byli za niezdolnych do służby wojskowej lub byli opuszczeni w listach spisowych, uchwalając artykuł X Najwyższego ukazu Imiennego, wydanego do Senatu Rządzącego 1 stycznia 1874 r., wyjaśnił w tym duchu, że w guberniach Królestwa Polskiego spisowi, niezapisani w swoim czasie do list spisowych z powodu zaniechania władz miejscowych oraz ci którzy przy poprzednich poborach do wojska uznani byli za czasowo niezdolnych do służby wojskowej z powodu choroby, słabej budowy ciała lub małego wzrostu, jeżeli do 1 stycznia 1874 r. ukończyli 21 lat wieku, powinni być na zawsze uwolnieni od powołania do losowania.

Najjaśniejszy Pan, 20 sierpnia r. b. powyższą uchwałę Rady Państwa Najwyższej zatwierdził i wydał rozkaz.

O takim Najwyższym rozkazie mam honor zawiadomić jasnie wielmożnego pana dla wydania właściwych rozporządzeń.

II.

(6 września 1874 r. № 2,189).

Najjaśniejszy Pan, 17 marca r. b., według protokołu Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, Najwyższej rozkazał:

1. Poruczyć generał-gubernatorowi warszawskiemu, niższych stopni rodem z Cesarstwa, wydanych z straży ziemskiej gubernij Królestwa Polskiego za złe sprawowanie się, wysłać sposobem etapowym do miejsca urodzenia, albo do poprzednich miejsc zamieszkania w tym tylko wypadku, kiedy pobyt ich w guberniach Królestwa będzie uznany przezeń za szkodliwy dla tego kraju, z zaliczeniem rozchodów takowej wysyłki na rachunek funduszu transportowej opłaty w guberniach Królestwa.

2. Poruczyć Ministrowi Spraw Wewnętrznych, porządek zaopatrywania tych niższych stopni, oraz ich rodzin, jeżeli takowe udają się z nimi, w fundusze na koszt podróży i żywność przy odesłaniu do miejsca urodzenia lub poprzedniego zamieszkania oznaczyć za porozumieniem się z Ministerstwem Wojsny.

W skutku tego, po porozumieniu się z Ministrem Wojsny i generał-gubernatorem warszawskim, uznać za właściwe wysłać pomienionych wojskowych i ich rodziny według następujących przepisów:

1. Wysłać te stopnie i ich rodziny nie inaczej, jak zwykłym sposobem etapowym, to jest w asystencji żołnierzy miejscowych oddziałów wojsk.

2. Włożyć na gubernjalnych naczelników wojskowych Królestwa Polskiego obowiązek, przy wysłaniu z niego stopni uwolnionych z straży ziemskiej, oraz ich rodzin, udzielania z funduszu opłaty transportowej w guberniach Królestwa Polskiego pieniędzy w takim rozmiarze, jaki jest niezbędny na żywność przesyłanych i na przejazd ich kolejami żelaznymi i komunikacjami wodnymi na całą drogę, od punktów wysyłania w Królestwie do punktów przeznaczenia w Cesarstwie.

3. Za podstawy przy obliczaniu pomienionych pieniędzy przez gubernjalnych naczelników wojennych przyjmować:

A. Na żywność:

a) Marzrutę, dołączone do Ustawy o przewożeniu wojsk kolejami żelaznymi i ogłaszane, w ich uzupełnieniu, w okólnikach Sztabu Głównego, jeżeli stopnie i rodziny będą podlegały wysłaniu pomienionymi kolejami.

b) Rozkłady biegu parostatków, ogłaszane przez Dyрекcję Towarzystw parostatkowych, w razie przesyłania pomienionych stopni i rodzin wodnymi komunikacjami.

c) §§ 99 i 100 przytoczonej Ustawy i § 14 Ustawy o przewożeniu wojsk wodą, oznaczające rozmiar pieniędzy na żywność przez czas przejazdów koleją żelazną i parostatkami.

d) Marzrutę etapową dla przesłania z miejsc wyprawienia do punktów kolei żelaznych lub przystani parostatkowych i z jednych i drugich do miejsc przeznaczenia, jeżeli te ostatnie znajdują się na boku od kolei żelaznych i komunikacji wodnych.

e) Okólniki Sztabu Głównego, zawierające w sobie rozmiary pieniędzy na drogę corocznie ustalane przez Rady wojskowo-okręgowe — na czas dniówek przy przewożeniu kolejami żelaznymi i na czas przechodzenia zwykłymi drogami.

B. Na zapłatę za przewiezienie drogami żelaznymi i wodnymi.

a) Odpowiednie §§ Ustaw o przewożeniu kolejami żelaznymi i komunikacjami wodnymi, oznaczające rozmiary ciężarów dopuszczanych do przewożenia na koszt skarbu przy każdym pojedynczo jadącym niższym stopniu.

b) Ogólno-pasażerskie taryfy i taksy kolei żelaznych i statków parowych.

4. Obliczone na powyższych podstawach pieniądze, z pewnym naddatkiem na wypadek zatrzymania niższych stopni i ich rodzin w drodze, wnosić na przychód do oddzielnej książki sznurowej i wydawać je całkowicie, wraz z książką, naczelnikowi tej partii transportowej, w składzie której będą wysłani pomienione stopnie i ich rodziny.

5. Naczelnik partii, który odebrał pomienione pieniądze, wydatkuje je na żywienie i na zapłatę za przejazd drogami żelaznymi i wodnymi, wpisując te wydatki do książki sznurowej przez cały czas postępowania partii do tego punktu, w którym prowadzeni przez niego byli stopnie ziemskiej straży i ich rodziny powinni być zdani do dalszego przesłania według przeznaczenia. Po przybyciu zaś do tego punktu składa książkę i pozostałe pieniądze gubernalnemu naczelnikowi wojennemu, komendzie powiatowej lub etapowej, komu należy, dla sprawdzenia i poświadczenia podpisem tych osób w książce właściwości zrobionych wydatków.

6. Wszyscy następni naczelnicy partii, po przyjęciu stopni straży ziemskiej i ich rodzin do przesłania ich do następnego punktu etapowego i po otrzymaniu książki sznurowej z wykazaniem w niej pieniędzy, wykonując ściśle to co jest wyłączone w poprzednim punkcie.

7. Po dostawieniu pomienionych stopni i ich rodzin do punktu przeznaczenia, naczelnik oddziału wojsk miejscowych, rozlokowanego w tym punkcie, przyjąwszy od ostatniego naczelnika partii książkę sznurową z pozostałymi niewydanymi pieniędzmi i poświadczywszy swoim podpisem w książce właściwości rozchodu, przesyła tak książkę, jak i pieniądze, temu gubernalnemu naczelnikowi wojennemu w Królestwie Polskim, który wydał z funduszu opłaty transportowej, pieniądze na przesłanie. Ten zaś naczelnik wojenny dołącza książkę do rachunków z wydatkowania tych funduszy, otrzymywanych od gubernatorów.

O powyższem, zakomunikawszy jednocześnie Mi-

nistrowi Wojsny i generał-gubernatorowi warszawskiemu, mam honor zawiadomić jasnie wielmożnego pana.

* Departament Telegrafów. I. Od istniejącej stacji telegraficznej w Alatyrze zbudowana została linia telegraficzna do miasta Ardatowa (w gubernji Saratowskiej), gdzie urządzona została stacja z przyjmowaniem depesz korespondencji wewnętrznej w języku ruskim.

II. Od istniejącej stacji telegraficznej w Wyborgu, buduje się linia telegraficzna przez Keksholm do Siedobolu. Linia ta obecnie jest doprowadzona do Keksholmu, gdzie została urządzona stacja telegraficzna z przyjmowaniem depesz korespondencji wewnętrznej.

* W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej zamieszczono: JW. Warszawski Generał-Gubernator, okólnikiem z dnia 6 września r. b. za № 18,800, zawiadomił mnie o porządku wydawania pasportów osobom należącym do powołania, a mianowicie:

Po porozumieniu się z Ministerjami: Spraw Wewnętrznych, Wojsny i Finansów, Główny Naczelnik kraju przyznał za możliwe do czasu ogólnej organizacji systemu pasportowego, zachować w powierzonym Mu kraju, istniejący dotąd porządek zaopatrywania mieszkańców krajowych w pasporta wewnątrz kraju i do Cesarstwa; włożyć jednocześnie obowiązek na urzędy wydające pasporta, ażeby przy zaopatrywaniu w takowe mężczyźni mających 18 lat, a którzy jeszcze nie przeszli określonego przez Ustawę o powinności wojskowej wieku i powinności wojskowej w charakterze ochotników zadość nie uczynili, wypisywać na pasportach literami rok, w którym otrzymujący pasport, kwalifikuje się do losowania, a dopilnowanie tego, ażeby ludzie młodzi wyjeżdżający na mocy takowych pasportów, nie uchylali się od powinności wojskowej, włożyć na Urzędy Policyjne z mocy tychże głównych zasad, jakimi nadzor ten przez Oddział II Najwyższego rozkazu z d. 14 maja r. b., nad mieszkańcami Cesarstwa w ogóle ustanowiony został.

Nowo upoważnione czasopisma w 1874 roku.

Dnia 10 lipca udzielone zostało upoważnienie adiunkt-profesorowi Cesarzkiej Akademji Medyczno-Chirurgicznej, radcy dworu Aleksemu Dobrosławinowi, do wydawania w St. Petersburgu, pod jego redakcją, za zezwoleniem cenzury uprzedzającej, naukowo-popularnego czasopisma higienicznego, pod nazwą „Zdrowie”.

Dnia 17 lipca udzielone zostało Jaltyskiemu Towarzystwu ogrodników i uprawaczy wina, upoważnienie do wydawania w Symferopolu, pod redakcją prezesa Towarzystwa, radcy stanu Nikołaja Zabala, za zezwoleniem cenzury uprzedzającej, miesięcznego czasopisma, pod nazwą: „Krymski Kurjer Ogrodnictwa i uprawy wina”.

Dnia 6 września udzielone zostało Cesarzskiemu Towarzystwu rolniczym zwierząt myśliwskich i przemysłowych i prawidłowego polowania, upoważnienie do wydawania w Moskwie, pod redakcją kandydata uniwersytetu Moskiewskiego Leonida Sabaniewa, ilustrowanego czasopisma, pod nazwą „Czasopismo polowania”.

Dnia 6 września udzielone zostało szlachcicom Mikolajowi Bogdanowiczowi, upoważnienie do wydawania w St. Petersburgu, pod jego redakcją, za zezwoleniem cenzury uprzedzającej, „Petersburskiej Gazetki dla Hotelów”.

* JW. Generał-Gubernator Hr. Kotzebue, wyjechał onegdaj, o godzinie 3-iej z południa, z Warszawy, koleją Warszawsko-Wiedeńską, w gubernje Królestwa.

DIAL WĘWĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* Pod względem stanu i liczby miejsc zamknięcia, jak również etapów i koment do eskortowania aresztantów odstawianych z jednego miejsca w drugie, nie zaszły w 1872 roku w gubernji lubelskiej żadne zmiany i takowe utrzymywane były w należytych porządku. Z rozporządzenia zwierzchności gubernjalnej, dla rozprzestrzenienia więzienia w m. Lublinie, dokonane zostały roboty pod względem włączenia do tego więzienia 12 niezajętych pokojów, z liczbą 24 przeznaczonych na areszt dla żołnierzy, na co wydano 505 rs. 37 kop.

Liczba aresztantów w gubernji lubelskiej wynosiła w 1872 roku: w więzieniach lubelskim i janowskim 1,657, w 10 więzieniach detencyjnych przy sądach powiatu 1,153, w 13 aresztach policyjnych przy magistratach miejskich 3,811, w aresztach przy 150 zarządach gminnych 4,817 — razem 11,438 aresztantów obojga płci.

Oprócz tego, w rocie aresztanckiej zarządu cywilnego w Iwangrodzie znajdowało się od 423 do 567 aresztantów.

Żywienie aresztantów odbywało się przez antrepreję, przejemną płaconą za porcję dzienną: w więzieniu janowskim po 9³/₁₀₀, w więzieniu zaś lubelskim i w rocie aresztanckiej po 10³/₁₀ kop., razem zaś wydano w 1872 roku na utrzymanie dwóch więźniów pomienionych 18,989 rs. 21 kop. i na utrzymanie rotę aresztancką 19,574 rs. 85 kop.

Sprawowanie się aresztantów w 1872 roku było zadowalniające i skarg z ich strony na złe utrzymanie nie było wcale; również przy terminowych i niespodziewanych rewizjach więźni, nie wykryto pod tym względem żadnych nadużyć ani też znaczącego niedładu.

Aresztanci więzienia kryminalnego w Lublinie używani byli do robót w więziennej fabryce płótna, aresztanci zaś rotę iwangrodzkiej wykonali rozmaitych robót za 12,838 rs. 31 kop.

WIADOMOŚCI MIEJSKOWE.

Wystawa rolnicza.

(Dalszy ciąg *).

Zanim pójdziemy dalej, i to już przyspieszonym krokiem, w opisie tegorocznej wystawy rolniczej, musimy tu powtórzyć, raz już uczynione wyznanie, iż w szczegółowym sprawozdaniu naszym z głównego, rolniczego oddziału, który sam jeden reprezentował całe setki wy-

(*) Patrz N. 193 *Dzien. Warsz.*

stawców i niezliczoną ilość różnorodnych okazów, musiały zająć pewne niedokładności lub i drobniejsze przepuszczenia nawet. Tak np., zapomnieliśmy powiedzieć że podział torfów, reprezentowany był przez kilku obywateli, których nazwisk nie wymieniliśmy, głównie dla tego, iż nie zostały one wyróżnione przez sędziów konkursu; dalej znowu, wspominając o plantacjach tytoniu fabryki braci Polakiewiczów, którzy sami jedni tylko dostarczali na wystawę tytoniu besarabski w liściach i tak zwaną machorkę, nie dodaliśmy zastrzeżenia, iż fabryka owa, nie używa wcale tytoniu otrzymanego z własnych plantacji krajowych, na cygara i papierosy, lecz takowe wyrabia z tytoniów importowanych, które aż z odległego Wschodu, wprost przez agentów swoich sprowadza i że głównem jej zadaniem w ostatnich latach, było podniesienie wyrobu papierosów tanich, przeznaczonych do powszechnego użytku mniej zamożnych konsumentów, a zarazem zniwiedzenia defraudacji, jaka od niejakiego czasu zagnieżdżyła się w kraju tutejszym i wyrobami liciej wartości, a po części nawet szkodliwymi zdrowiu, występuje do konkurencji z fabrykami, traktującymi taki wyrób specjalnie i na obszerną skalę. Dalej znowu zapomnieliśmy powiedzieć, że podział jedwabnictwa krajowego, reprezentowany był dość bogato przez firmę p. Boguckiego i że zaraz w pawilonie, gdzie zgromadzone były okazy kokonów, odbywało się, w oczach ciekawej publiczności, szczególnie zaś dam, gotowanie kokonów i przedsięwzięcie jedwabiu, z którego gustowne nawet i trudniejsze wyroby, przedstawiono gotowe, na ścianach pawilonu. Pominieliśmy także opis powozów wystawionych przez kilku znaczących fabrykantów tutejszych, mianowicie zaś pp. Romanowskiego i Rentla, z których pierwszy, powinien był należeć do konkursu z powodu dostarczonych ze swoich warsztatów, kół giętych do wozów i bryczek oraz bryczek samych.

Lecz te i inne jeszcze przepuszczenia, musiały się zakraść do sprawozdania naszego, z którym i tak już zdążać śpiesznie do końca musimy, przeznaczając resztę pozostałego nam czasu i miejsca, na opis najgłośniejszych już tylko wystawców.

Do takich należy niewątpliwie „Warszawska Spółka Asfaltowa”, o której eleganckim, fantazyjnym nawet pawilonie, już wspomnieliśmy w ogólnym wstępie, dołączając samej tylko malowniczej strony Wystawy. Otóż, Spółka ta, zawiązana na gruzach dawniejszego przedsiębiorstwa w tym rodzaju, posłona świeżym kapitałem, założyła w Warszawie fabrykę własną na tak obszerną skalę iż zdolna jest wystarczyć, nie tylko potrzebom tutejszego miasta, lecz posiada gotowe siły do asfaltowania innych, odleglejszych nawet miejscowości. Oprócz asfaltu, Spółka wspomniana wyrabia także, tak zwany „Tol” i takim właśnie pokryła dachy wszystkich zabudowań na wystawie, przeznaczonych na pomieszczenie okazów żywego inwentarza. Tol ów, stanowiący pokrycie dachów nieprzemakalne a po części i ogniotrwałe, został natychmiast, podczas trwania Wystawy, zakupiony przez obywateli, wiejskich głównie, i wprost z placu przewieziony na miejsce przeznaczenia.

Już to przemysłowcy tutejsi w ogóle, którzy na tegoroczną wystawę rolniczą, dostarczyli swoje wyroby, zostając po za konkursem nawet, nie mogą narzekać na poniesione koszty, albowiem wielu z nich sprzedało na miejscu, mnóstwo owych wyrobów, lub otrzymało zamówienia od licznych, a często całkiem nowych osób, które tym sposobem rozszerzyły zarazem koło ich dotychczasowej klienteli. Wiemy nawet iż później, już w biegu wystawy, wielu z przemysłowców warszawskich, żałowało bardzo, iż nie ufając w wielkie powodzenie tegorocznej ekspozycji, a nie mając widoków otrzymania nagród, zaniechało przyjąć w niej udziału, do którego mieliby przecież więcej prawa niż owi angielscy żydowie lub francuzcy przemysłowcy drobni, którzy, za rozprzedawane na wystawie „baki” i inne cacka dziecinne, znaczne zebrali zyski, po które aż z tak daleka przybył tu nie wahał się zgola.

(d. c. n.)

Nagrody udzielone na tegorocznej Wystawie Rolniczej.

(Dalszy ciąg *).

Oddział III. Plody przemysłu rolnego i leśniczego. Potwierdzenie srebrnego mealu: Mareng Wiktor z Marzeńowa za mąkę i kaszę jagłą. Małe srebrne medale: hr. Krasinski Ludwik z Krasnego, za pszeną i żytnią mąkę; Rosman Ludwik z Bielawy za piwo; Marja Olszewska z Janikowa za sery; Pradziński Wincenty z Kobierzka za krochmal i kartofle; Rakowiecki Wiktor z Kleczkowa, za suchą destylację drzewa; hr. Poletyło L. z Wojsławic, za różne produkty suchej destylacji drzewa. Medal brązowy: Strzegowski S. z Podlasia, za mąkę pszeną i żytnią; Rejzacher Andrzej z Kurzeszyna, za mąkę; Zieliński Józef z Kotowszczyzny za pszeną i z kości mąkę; Podberezki Michał z Włoskiego Dworu, za mąkę, masło i ser; Jankowski z gub. Kieleckiej, za jęczmienną i perłową kaszę; Ordega Karol z Żarek, za piwo; Adam Gótz z Puszczy, za piwo; Poraziński Dominik z Gudela, za sery; Konstancy Świda za sery i Konstancy Kaszyc z gub. Minskiej, za sery; Werner z Lesmierza za holenderskie sery; Piotr Kirsanow z gubernji Woroneżskiej, za sery; Podberezki Michał za obody; Bersohn Jan z Czerska, za sztuczny winałazek; Lasocki Józef z gub. Warszawskiej, za produkty suchej destylacji drzewa; książę Sanguszko ze Skawuty, za wyroby drzewne. Brązowe medale: Taubwurel i comp. z Warszawy, za pudret; Żużyski Daniel z Warszawy za gips. Listy pochwalne: Hr. Maurycy Potocki z Jablonny, za mąkę; Potkańska Emilia z Jemielina, za drożdże; Chrzanowski Bolesław z gub.

(*) Patrz Nr. 195 *Dzien. Warsz.*

Siedleckiej, za sery i masło; Antoni Gniewosz z Grabowa, za sery; Emilia Brochocka z gub. Minskiej, za sery; Trzciszewski z Warszawy za sposób mielenia kości na nawozy; hr. Ludwik Krasinski z Krasnego, za produktu suchej destylacji drzewa; Pusłowski z Kossowa, za produktu suchej destylacji drzewa; hr. Plater-Zyberg z Liksna, za produktu suchej destylacji drzewa; Kulabuchow z Orla za sól; Kropiwnicki Stanisław ze Słodowa, za mąkę pszeną; Konst. Moes z Warszawy, za krochmal; Izaak Bekerman z gub. Radomskiej, za mąkę; Elżbieta Brondzo za włosciańskie ubiory. Dyplomy honorowe: Trzetrzewiński z Galicji za piwo; Kazimierz Zieliński z Galicji, za sery. Dyplomy uznania: Olendorf z Hamburga, za guano; Parec z Austrii, za mąkę i kaszę; Szejber i Frenkel z Krakowa, za mąkę z kości; Kacaraki z Moskwy, za oleje. Podziękowanie komitetu: Instytut w Mokotowie, za wyroby przez wychowawców wykonane; Kijok et comp. z Warszawy za piwo; Block Jan za mąkę; Rejchman za mąkę, Gluchowski za mąkę, Stompf et comp. za piwo; Limplrecht za piwo; Benisz za piwo; Machlajd za piwo; Lentzki za piwo; Berliński za musztardę; Gebethner za miód. Nagrody pieniężne za różne wyroby: Brondzo Elżbieta rs. 30, Dąbrowska Joanna rs. 20, Jakobczakowa Franciszka rs. 10, Borkowski Marcin rs. 10, Tkaczek Józef rs. 10, Ludwisiakowa Marjanna rs. 10, Gutowska Marjanna rs. 10, Bartoszewiczowa Ewa rs. 10, Zuchwałowiczowa Weronika rs. 10, Ostrowska Agnieszka rs. 10, Rytnerowa Henryka rs. 15, Zbyszynski Ignacy rs. 10, Szezyrko Wojciech rs. 10, Paweletz Maksymilian rs. 10, Laraszczyk Konstancy rs. 10, Krupie Antoni rs. 10, Bożko Paweł rs. 10, Furmaniak Antoni rs. 10, Jablonski Michał rs. 10, Kowalski Wojciech rs. 10, Paweletz Andrzej rs. 10, Majbles Andrzej rs. 10, Strzałkowski Marceł rs. 10, Chmera Kazimierz rs. 10, Lipski Mateusz rs. 10, Hercyger Józef rs. 10, Figiel Jan rs. 10, Korachowa Katarzyna rs. 10, Wisniewski Stanisław rs. 5, Korda Konstancy rs. 5, Reutz Kazimierz rs. 5, Oliwa Stanisław rs. 5, Poznański Stanisław rs. 5, Ratawski Józef rs. 5, Włodnicki Jan rs. 5, Zdunek Antoni rs. 5, Panis Jan rs. 5, Handek Ignacy rs. 5, Kamiński Jan rs. 5. (d. c. n.)

* Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej, ma honor podać do publicznej wiadomości, że z ofiar które wpłynęły w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od dnia 20 sierpnia (1 września) do 19 września (1 października) 1874 r., zasilono ubogich sprawdzonych przez siostry miłosierdzia, w ogólnej kwocie rs. 390 kop. 45, którą to sumę biuro rozdało pomiędzy 130 rodzin.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Dnia 11 (23) września, Ich Cesarzkie Wysokości Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu i Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, zwiędzili szkołę ludową jastrebińską o dwóch klasach, położoną w powiecie jamburgskim i zostającą pod zarządem Ministerstwa Oświecenia Publicznego.

Ich Cesarzkie Wysokości powitani byli przez prezesa rady opiekuńczej miejscowej, rzeczywistego radcę tajnego, senatora A. F. Wejmarna, oraz przez miejscowego właściciela dóbr P. A. Wejmarna i nauczyciela religii w szkole dwuklasowej, księdza A. Wródkiego.

W wyższym oddziale szkoły, Jego Cesarzka Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu raczył wypytwać się u nauczyciela, jak dawno otwarta została szkoła, tudzież w jakim czasie rozpoczyna się nauka i ilu jest uczniów w szkole. Jego Cesarzka Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz kazał niektórym uczniom czytać z książki.

Po obejrzeniu następnie niższego oddziału szkoły i znajdujących się we wsi zakładów dobroczynnych, Ich Cesarzkie Wysokości, pożegnawszy się łaskawie z wszystkimi, raczyli opuścić wieś Jastrebinę wśród pełnych zapachu okrzyków ze strony uczniów szkoły i zgromadzonego ludu.

* Ich Cesarzkie Wysokości Wielcy Książęta Konstancy, Dymitr i Wacław Konstantynowicze raczyli wrócić z Krymu do Petersburga, 15 (27) zeszłego miesiąca, o godzinie 11-iej z rana.

* Jacht księcia Witgensteina. Z Koly piszą do „Dziennika Archangielskiego”, że 3 (15) lipca przybył do portu zatoki kolskiej, z posiadłości norweskich, jacht parowy „Wilja”, pod kierunkiem pułkown. Hainpoint, z 25-ma ludźmi osady. Na pokładzie jachtu znajdował się sam jego właściciel, członek jacht-klubu petersburskiego, generał-major z orszaku Jego Cesarzkiej Mości, książę Witgenstein, który zwiędził 13 (25) lipca m. Kołę, dnia zaś 15 (27) tegoż miesiąca popłynął szalupą parową w górę rzeki Tułomy i wrócił wkrótce na pokład jachtu. Dnia 16 (28) lipca jacht podniósł kotwicę i odpłynął na morze ku brzegom półwyspu Rybackiego, ztamtąd zaś ku brzegom Norwegji. Powiadają, że książę Witgenstein odbywał tę przejażdżkę morską i zwiędzał osady nad oceanem Północnym dla własnej przyjemności.

* Gazeta *Nowosti* opowiada, że niedawno w Petersburgu, na targu Sytnym, na stronie Petersburskiej, pewnemu handlarzowi skupującemu starzyzną, jakiś niewiadomy człowiek sprzedał za 1 rs. 50 kop. stare, nie przydatne do noszenia palto, w którym prują takowe w kilka dni potem, handlarz znalazł zaszytą pod podszewką pazołek mieszczący w sobie kilka biletów lombardowych bezimiennych i gotowizną biletów kredytowych, razem na sumę około 3,000 rs.

* Z Nowocerkaska, w obwodzie Dońskim. „Dziennik Obwodowy Doński” donosi, że w uroczystość św. prawowierznego księcia Aleksandra Newskiego odbyło

